





przyjaciół wezwał aby tak samo o-  
twarcie się wypowiedzieli. Nieprzy-  
jaciele mieli jednak oświadczyć, że  
nie sprawiedliwości szukają, lecz  
panowania i bezwarunkowego prze-  
prowadzenia swej woli. To co Niem-  
cy w Rosyi, Finlandii, Ukrainie i w  
Rumunii zrobili, uczyniliby i na  
froncie zachodnim, jeśli im się  
udało tamtejsze armie pokonać.

Zamiar wrogów, ciągnął Wilson  
dalej, zmierza bez wątpienia ku  
temu, by wszystkie słowiańskie i  
balkańskie narody, jak i też kraje  
pozostające pod panowaniem turec-  
kiem, podporządkować swej woli i  
ambicji i zbudować państwo swia-  
towe przemocy i komercyjnej prze-  
wagi.

Wilson zakończył, że i teraz był  
gotów do omawiania uczciwego po-  
koju, w którym silni i słabi byłiby  
na równi uwzględnieni. Gdy jednak  
pokój taki zaproponował, nadeszła  
odpowiedź od niemieckich dowód-  
ców z Rosyi. On przyjmuje to wy-  
zwanie, na które jest tylko jedna  
odpowiedź: Przemoc do ostateczno-  
ści, przemoc tryumfująca, która re-  
gułom świata prawa ich zwóci, a  
każdą samolubną przewagę na proch  
zetrze.

—o—

#### Konflikt rosyjsko-rumuński

BERLIN 6.4 (BK.) Biuro Wolffa  
zaprzecza wiadomości, jakoby ro-  
syjsko-rumuński konflikt wojskowy  
zakończono na tej podstawie, że Ru-  
munia ma w przeciągu 2 ch miesiąc-  
cy Besarabię opróżnić. Ugoda pomi-  
ędzy rządem rosyjskim a rumuń-  
skim nie nastąpiła. Również zama-  
ry rządu rumuńskiego, co do Besa-  
rabil, nie odpowiadają przyjętym  
rzekomo przez rząd zobowiązaniom.

—o—

#### Japończycy we Włady- wostoku.

WASZYNGTON 6.4 (BK.) Do urzę-  
du spraw zagranicznych nadeszła  
wiadomość, że we Władywostoku  
wylądowały japońskie wojska ma-  
rynarskie, celem obrony życia i mie-  
nia Japończyków. Wylądowanie na-  
stąpiło po starciu między Japończy-  
kami, a uzbrojonymi Rosyanami. W  
urzędowych amerykańskich kołach  
nie przywiązują do tego zajścia ża-  
dnego politycznego znaczenia.

—o—

#### Widoki na zbiory w Rumunii.

BUKARESZT 6.4 (BK.) Wedle do-  
niesień z różnych części obszaru  
obsadzonego przez Rumunów widoki  
na zbiór pszenicy w tym roku  
są bardzo dobre.

—o—

#### Pogromy żydów w Turkie- stanie i na Ukrainie.

KOPENHAGA 6.4 (BK.) Organiza-  
cja syjonistyczna otrzymała od swej  
głównej organizacji w Petersburgu  
wiadomości o straszliwych pogro-  
mach żydów w Turkiestanie.

W Kokan zabito 300 żydów a  
tysiące żydów obrabowano. Ze wszy-  
stkich małych miejscowości dono-  
szą o rabunkach i spustoszeniach.  
W Samarkandzie oczekuje się w go-  
dziny na godzinę wybuchu pogro-  
mu żydów.

Minister finansów republiki tur-  
kiestańskiej i przewodniczący syo-  
nistycznego komitetu okręgowego  
zostali w bestyalski sposób zamor-  
dowani.

Położenie jest rozpaczliwe. Potwo-  
rzono komitety ratunkowe.

Również z Ukrainy donoszą o po-  
gromach żydów. W Gluchowie wy-  
mordowano niemal całą ludność ży-  
dowską.

#### Popierajmy handel i przemysł polski.

#### Koło Międzypartyjne a wybory do Rady Stanu.

Korespondent warszawski „Głosu  
Narodu”, donosząc o wyborach do  
Rady Stanu, pisze, iż Koło Między-  
partyjne weźmie w nich udział wo-  
bec zapewnienia przyszłego premie-  
ra p. Steczkowskiego, który oświad-  
czył, że wszystkie sprawy zasadni-  
cze, jakoteż: sprawa granic, wojska,  
traktatów politycznych i ekonomicz-  
nych i in. mogą być rozstrzygane  
tylko przez Sejm, natomiast Rada  
Stanu, obok załatwienia szeregu  
spraw bieżących mniejszej wagi, ma  
swe główne zadanie powołać do ży-  
cia Sejm, wypracowując ordynację  
wyborczą. Poza tym K. M. uważa, że  
istnienie Rady Stanu uniemożliwi  
samodzielne wystąpienia w spra-  
wach polityki zewnętrznej. Ostatnio  
wyjazdy pewnych polityków do Ber-  
lina i Wiednia z niewiadomymi peł-  
nomocnictwami wykazały dowodnie  
potrzebę organu kontrolującego. Or-  
ganem takim, w pewnej przynajmniej  
mierze, będzie Rada Stanu. Na za-  
pytanie przedstawicieli K. M. w  
sprawie wyborów do Rady Stanu w  
Chełmszczyźnie, p. Steczkowski o-  
świadczył, iż przeprowadzenie wy-  
borów w Chełmszczyźnie, przedsta-  
wił władzom okupacyjnym jako wa-  
runek przeprowadzenia w ogóle wy-  
borów do Rady Stanu i że władze  
okupacyjne warunek ten przyjęły.

Ostatnio nadchodzą wiści, że  
„władze” ukraińskie rozpoczynają  
organizować administracyjnie  
Chełmszczyznę. Jak te dwa fakty  
pogodzić? K. M. w każdym razie  
zdecydowane jest, gdyby prze-  
prowadzenie wyborów w Chełmszczy-  
źnie nie napotkało na jakiegokolwiek tru-  
dności, w ostatniej chwili  
usunąć się od wyborów do Rady  
Stanu. K. M. nie kierowało się w  
ustaleniu listy kandydatów zasadą  
proporcjonalnego obdzielenia repre-  
zentowanych w Koło stronnictw,  
tem bardziej, że wobec istniejącej  
ordynacji wyborczej należałoby o-  
czekiwać przeprowadzenia przedsta-  
wicieli stronnictw obejmujących  
ziemiaństwo i chłopów, na szkodę  
stronnictw mieszczańskich i robot-  
niczych. Bez żadnych tarć między  
stronnictwami ustalono listę kandy-  
datów, kierując się przede wszystkim  
kwalifikacjami poszczególnych  
jednostek.

#### Wybory do Rady Stanu na Chełmszczyźnie.

Korespondent warszawski „Głosu  
Narodu” donosi:

Na zapytanie przedstawicieli Ko-  
ła Międzyp. w sprawie wyborów do  
Rady Stanu w Chełmszczyźnie, p.  
Steczkowski oświadczył, iż prze-  
prowadzenie wyborów w Chełmszczy-  
źnie przedstawił władzom okupacyj-  
nym jako warunek przeprowadze-  
nia w ogóle wyborów do Rady Sta-  
nu i że władze okupacyjne waru-  
nek ten przyjęły.

#### Z parlamentu francuskiego.

Ag. Havasa donosi pod datą 5 go  
kwietnia:

Izba przyjęła budżet  
wszystkimi 475 głosami. Minister skarbu Rietz wy-  
raził Izbie życzenia, że  
przyjęty został pierwszy  
budżet wojenny, w którym  
przywrócono równowagę  
przez stałe dochody. Bud-  
żet wynosi 8.378,478,483  
franków.

#### Ofenzywa niemiecka.

„Matin” paryski pisze:  
Należy opinię publiczną prze-  
strzedz przed złudzeniem, że ofen-

zywa niemiecka zakończyła się.  
Służba wywiadowcza stwierdziła, że  
Niemcy na tyłach swojego nowego  
frontu czynią ogromne przygo-  
towania. Każdej chwili możemy spo-  
dziewać się nowych ataków nie-  
przyjacielskich. Położenie strategicz-  
ne jest ciągle jeszcze niejasne.

Równie „Tamps” występuje z po-  
dobnymi przestrożkami.

#### Opinia Francji o mowie hr. Czernina.

Ag. Havasa donosi: Jasnym jest,  
iż hr. Czernin pragnie przedewsz-  
stką wobec ludności monarchii  
usprawiedliwić wystąpienie kontyn-  
tów na front francuski. Drugim ce-  
lem hr. Czernina jest spowodowa-  
nie rozłamu wśród francuskich pa-  
lamentarnych stronnictw politycz-  
nych, a równocześnie wzbudzenie  
nieufności i niezgody w łonie koa-  
licji. Zbytecznym jest dodawać, że  
niezręczność tego manewru tak da-  
lece uderza, iż nie może ona ani  
na chwilę wywołać iluzji.

#### Zbrojenia amerykańskie.

Amerykański komitet marynarki  
zażądał od kongresu 10 miliardów  
i 600,000 franków nowych kredytów  
na marynarkę. Nowy projekt usta-  
wy przewiduje też podniesienie  
kontyngentu marynarzy z 150,000  
do 228,000 ludzi. Cyfra ta będzie  
podniesiona jeszcze przez werbowanie  
ochotników. Nowy bill żąda po-  
nadto 1,600,000 franków na lotnic-  
two marynarki, 386 milionów na o-  
chronę okrętów.

#### 20 lat wojny.

Agencja Havasa donosi pod da-  
tą 31 marca z Londynu, iż „Globe”  
pisze:

„Musimy żądać pewnego mini-  
mum odszkodowania za poniesione  
przez nas ofiary. Niemcy zniszczy-  
li znaczną część naszej pojemności  
okrętowej i będą musieli zwrócić  
nam to co do jednej tony lub od-  
szkudować nas określoną sumą pie-  
niężną. Z obsadzonych przez nas  
kolonii niemieckich nie zwrócimy  
również ani kwadratowego jarda  
i choćby wojna trwać miała lat  
dwadzieścia, to będziemy ją przez  
dwadzieścia lat prowadzić, dopóki  
nie otrzymamy wszystkiego, czego  
chcemy”.

#### Brazylia wysyła wojska.

„Petit Journal” donosi z Rio de  
Janeiro, że rząd brazylijski postan-  
owił rozpocząć niezwłocznie wysyła-  
nie wojsk do Europy.

#### Bułgaria przeciwko Grecji.

W związku z oświadczeniem ge-  
neralissimusa bułgarskiego, Dżeko-  
wa, w wiedeńskiej „N. Freie Pres-  
se”, że „Bułgaria gotowa jest dać  
Grecji dobrą naukę wojskową”,  
poseł bułgarski w Sawejcaryi po-  
wiedział w rozmowie z dziennika-  
rzami, iż nie jest wyłączone wystą-  
pienie z akcją przeciwko Grecji.

#### Kompetencje Magistratu Warszawskiego.

Pisma warszawskie donoszą, że  
pismem z dn. 28 marca, Magistrat  
m. Warszawy zawiadomił prezy-  
dium policji ces. niem. o wyniku  
wyborów, dokonanych przez Radę  
Miejską na stanowiska prezidenta,  
burmistrza, prezesa Rady Miejskiej,  
dwóch wiceprezesów i pięciu se-  
kretarzy. Prezydent policji piśmien-  
nie odpowiedział, że sprawozdanie  
z wyborów jest zredagowane myl-  
nie o tyle, że stanowiska te nie są

obieralne, lecz prawo mianowania  
przysługuje:

na stanowisko prezesa miasta  
p. generał gubernatorowi —

na burmistrzów i prezesa Rady  
Miejskiej szefowi administracji (sto-  
sownie do par. 18 i 19 ustawy miej-  
skiej z 5 maja r. 1916).

Zgodnie z tem przedstawione na  
obsadzenie tych stanowisk kandy-  
datury przekazano szefowi admini-  
stracji aywilnej, którego decyzyja  
jeszcze nie nastąpiła. Jednocześnie  
p. prezydent policji prosi o przed-  
stawienie mu kandydata na II bur-  
mistrza.

#### Karabiny i widły.

Z Woroneża piszą do dziennika  
„Pietrogadzkoje Echo” z dn. 21 lu-  
tego, że do różnych wsi wysłane  
zostały oddziały Czerwonej Gwar-  
dyi celem zarekwirowania zboża.  
Oddziały uzbrojone były prócz ka-  
rabinów w karabiny maszynowe i  
granaty ręczne. Chłopi wychodzili  
przeciwko nim uzbrojeni w karabi-  
ny i widły. Doszło do starć zbroj-  
nych. Ostatecznie oddziały powró-  
ciły bez zboża.

#### Ukraińcy zakordonowi o Chełmszczyźnie.

Jakby dla podtrzymania głosów,  
niemal codziennych, prasy ruskiej  
we Lwowie, która „per fas et ne-  
fas” dowodzi słuszności traktatu  
brzeskiego w sprawie ziemi chełm-  
skiej, zabrał głos o Chełmszczyźnie  
także znany działacz republiki ukraiń-  
skiej, prof. Hruszewskij. Omawia-  
on sprawę Chełmszczyzny w piśmie  
„Narodnaja Wola”, organie Central-  
nego komitetu ukraińskiej „Spilki”,  
a choć naogół porusza ją w znanym  
duchu rusko-lwowskim, jednak je-  
go rewelacje zawierają pewne inte-  
resujące momenty. Do takich nale-  
ży ustęp, w którym autor zaznacza,  
że podczas rokowań z mocarstwami  
centralnymi delegacja ukraińska  
stanowczo domagała się przyłącze-  
nia tych ziem do Ukrainy — a dy-  
plomacja austriacka nieuwzględniła  
za rzecz wskazaną zrywając z tego po-  
wodu rokowań pokojowych. Wobec  
tego „Chełmszczyznę i Podlasie uzna-  
no na ziemi ukraińskiej, chociaż w  
granicach zwięzłych w porównaniu  
do ich granic dawnych, bez niektó-  
rych granicznych ukraińsko-polskich  
i ukraińsko-białoruskich terytoriów”.

„Ale teraz — zaznacza p. Hru-  
szewskij — na porządku dziennym  
zjawia się zadanie zwrócenia tej  
ojczyzny wywiezionym przez rząd  
moskiewski i austriacki i rozpro-  
szonym po świecie jej dzieciom,  
dopomóż im znowu urządzić się  
w kraju rodzinnym, dać im to,  
czego dotychczas byli pozbawieni,  
szkołę ukraińską, cerkiew ukraińską,  
podstawę ukraińskiego życia kul-  
turalnego — prasę i t. d. — wszyst-  
ko to jednym słowem, na czem oni  
mogliby się oprzeć, co przeciwsta-  
wić uciskowi Polaków, który wi-  
docznie raz jeszcze i ostatni będzie  
skierowany na kraj ten przez polskie  
koła nacjonalistyczne. Ta sarawa,  
ten obowiązek, spada nie tylko na  
miejscową administrację ukraińską,  
która obecnie organizuje się, ale i  
na całe społeczeństwo ukraińskie,  
zwłaszcza zachodniej Ukrainy, ludzi  
obeznanych z miejscowymi stosun-  
kami”.

Ten patetyczny apel prof. Hruszew-  
skiego zapewne nie pozostanie bez  
echa we Lwowie, skąd napewno po-  
śpieszą działacze „obeznani ze sto-  
sunkami, aby przeciwdziałać „uci-  
skowi Polaków”.



# CZAS odnowić PRENUMERATĘ

na kwartał drugi lub miesiąc kwiecień.

## Poprzysięgamy!

Że nie schylimy przed przemocą głowy  
Ufni w Narodu prawa wiekuiste:  
Poprzysięgamy Pannie z Częstochowy,  
Zaprzysięgamy Tobie, Jezu Chryste!

Nie będzie Polska z praw i czci wyzuta  
Póki tchu w piersi — dopóki krwi w  
żylach:  
Na cień Wiśniowskich i przez śmierć  
Traugutta  
Poprzysięgamy na świeżych mogiłach!

Na naszej ziemi myśmy właściciele,  
Po kresów wschodnich, po Bałtyku  
morze:  
Że gwałt nam czynią na Ojczyzny ciele,  
Protestujemy wobec Ciebie, Boże.

Dokąd człowiecza lotna myśl doleci,  
Jak tylko ludzka władza ducha sięga:  
W imieniu własnem i za nasze dzieci,  
Niech grzmi protestem Zbudzonych  
przysięga!

Że nie schylimy przed przemocą głowy  
Ufni w Narodu prawa wiekuiste:  
Poprzysięgamy Pannie z Częstochowy,  
Zaprzysięgamy Tobie, Jezu Chryste,  
W Krosnie 17.2 1918. M. K.

## Sprostowanie fałszu.

Dr. Gajgalath, pastor protestancki, uważa się za reprezentanta Litwinów w Sejmie pruskim. Ostatnio wygłosił tam „Imieniem Litwinów” mowę, w której dotknął kwestyi litewskiej i rzucił między innymi trzy następujące twierdzenia:

1. Wilno leży na ziemi litewskiej;
2. Wilno za czasów rządów carskich zostało spolonizowane, gdyż Litwinom nie wolno było osiedlać się tam.
3. W Wilnie mieszka 33.000 Litwinów.

Obecnie p. Wacław Studnicki, były archiwaryusz miasta Wilna, ogłasza do D. ra Gajgalath list otwarty, w którym stwierdza, że wszystkie twierdzenia mówcy „litewskiego” są fałszem.

„Wszyscy — pisze — co znają miejscowe stosunki i historię Litwy, wiedzą, iż Wilno leży już za granicą etnograficzną Litwy. Według spisu, przeprowadzonego w r. 1916 przez władze niemieckie, jest w powiecie wileńskim 99 proc. ludności polskiej, a w samym Wilnie i okolicy stanowią blisko 100 proc. ludności chrześcijańskiej miasta.

Teren, na którym leży Wilno, był nie litewskim, a białoruskim. Przypadek już za czasów dynastji jagiellońskiej ludność tych okolic przyjęła dobrowolnie język i kulturę polską.

W Wilnie już w XVII i XVIII wieku przeważało mieszczaństwo polskie i z zachowanych nazwisk członków magistratu wileńskiego (jest w centralnem archiwum w Wilnie spis tych nazwisk od r. 1516 do końca XVIII wieku doprowadzony) widać, że nazwisk litewskich pomiędzy członkami samorządu wileńskiego prawie nie spotykało się, a tylko polskie i białoruskie. Przypadek był bardzo nieznaczny procent nazwisk niemieckich. Wilno od wieków było jednym z najbardziej polskich miast w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Żadnego zakazu co do osiedla-

nia Litwinów w Wilnie nigdy nikt nie wydawał, pomimo, iż Pan powiedział w swej mowie, że był taki zakaz za czasów rządów carskich.

Urzędowa statystyka niemiecka, podana w urzędowym „Bericht über die Einrichtung und Fortentwicklung der Verwaltung für das I Viertel” 1916 r., a drukowana w Wilnie w w drukarni rządowej, podaje zupełnie inne cyfry ludności litewskiej w Wilnie, niż „Wilnaer Zeitung”; mieszkało w Wilnie w roku 1916 nie 33 000 Litwinów, ale nie więcej nad 3699, czyli 2.6 proc. ogółu mieszkańców miasta, a nawet podług ostatniego spisu ludności 1917 r., było w Wilnie tylko 1.5 proc. Litwinów (wiele Litwinów, uchodźców ze Żmudzi, powróciło do Litwy etnograficznej), Polaków w Wilnie mieszka 54 proc. żydów, 43 proc. Białorusinów 0.4 proc.

Na poparcie moich twierdzeń, sprzecznych z informacjami Pańskimi, danymi z trybuny parlamentarnej Sejmu pruskiego, pozwolę sobie powołać się na świadectwo, chyba dla Pana wiarogodne: na Pańską własną książkę: „Litauen, das besetzte Gebiet, sein Volk und dessen geistige Strömungen”, wydaną w Frankfurt nad Menem w 1917 r. Pomimo tendencji tej książki, znajdujemy nawet w niej fakty następujące, które obalają trzy wyżej omawiane przezemnie twierdzenia Pańskie.

Z Pańskiej książki jest widoczne po 1-e, iż Wilno, nawet według Pańskiej mapy etnograficznej („Etnographische Karten von Litauen”), wydanej pod redakcją prof. dra Kettlera, leży poza litewskim obszarem językowym (litauische Sprachgebiete) według Pana obszaru językowo mieszanym.

W wymienionej książce Pańskiej są całe rozdziały, poświęcone polityce rasowej i polityce rasy rosyjskiej na Litwie (Litauen unter russischer Herrschaft), nigdzie jednak Pan nie wspomina o zakazie za rządów carskich osiedlania się w Wilnie Litwinom; fakt zatem istnienia takiego nieznanego nikomu zakazu, zastowanego przeciwko Litwinom, jest Pańskim wynalazkiem najnowszym.

O jakichś specjalnych prześladowaniach za rządów carskich, stosowanych specjalnie przeciwko Litwinom, nie Pan jeszcze nie wiedział w swojej pracy, Pan stwierdził, że rząd nie czynił w swoich prześladowaniach żadnej specjalnej różnicy pomiędzy katolikami Polakami i Litwinami katolikami ani pod względem prawnym, ani jakim innym. Rząd prześladował równie obie narodowości.

Wbrew twierdzeniom pańskim, wypowiedzianym w Sejmie pruskim, iż w Wilnie mieszka jakoby 33 000 Litwinów (t. j. jakieś 20 proc.) sam Pan w książce swej podaje z półurzędowego niemieckiego źródła liczbę Litwinów w Wilnie na 2 proc. (Gajgalath Litauen. Przypisek do str. 29).

Czyżby omylił się Pan w swojej mowie o jedno zero i zapomniał następnie zprostować ten błąd w stenogramie? Jest jeszcze czas na sprostowanie tych błędów. Zwracam uwagę, iż książka Pańska zaprzecza prawdziwości tych faktów, które Pan wygłosił z trybuny sejmowej.

## Juljan Mickiewicz

zmarł w Lublinie w dniu 30 marca r. b., przeżywszy lat 80.

Pochowany został w dniu 2 go kwietnia na cmentarzu miejscowym, o czem zawiadamiają

CÓRKI, WNUKI I WNUCZKI.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

„Wesele za czasów rewolucji”, dramat w 3 ch aktach przez Sofusa Michałisa, osnuty na tle rewolucji francuskiej, zawarł w sobie szereg momentów, technicznych potęgą tragizmu. Dwa światy: ludzie królewscy i ludzie rewolucji, choć sobie współcześni, obdarzeni są różną zupełnie psychiką i innym stosunkiem do zagadnień życia. Pierwsi, przywiązani do przeszłości, nie umieją wyjść po za nią, a nawet niezdolni w walce o swe cele śmierci w oczy spojrzeć; ludzie rewolucji natomiast uosabiają w sobie żywiołowy pęd tworzenia i wiary w świętość swojej sprawy — nie żal im i głowę za nią poświęcić. Doktrynarzy idei aż do samooskarżenia, wszystko na ołtarzu swej wiary gotowi złożyć.

Te przeciwieństwa psychiczne uosabiają w sobie Ernest de Tressailles, Prosper, Mentaloup i Marc Aron. Pierwsiastek sławy ale zawsze wierny wnosi Alina de c'Estolle, uosobienie kobiecej miłości.

Dramat o momentach potężnych, wart staranności i zachodu. Mamy nadzieję, że nieraz się jeszcze ukaże.

Z artystów, biorących udział w obsadzie, zasługują na wyróżnienie pp. Romowicz, Piekarski, Kowalski oraz wyróżniający się zrozumieniem typu beneficent p. Batogowski.

### Repertuar.

- Poniedziałek popoł.: „Konfederaci Barscy i Warszawianka”; wiecz. „Wesela para”.
- Wtorek: „Książę Marek”, Juliusza Słowackiego na benefis E. Urbańskiej.
- Środa: „Wesele podczas rewolucji”.

## KRONIKA.

### Z Miasta.

\*\*\* **Nabożeństwo.** Dn. 9 b. m. o godz. 9 i pół rano odprawi ks. administrator w katedrze Mszę św. przed wyborami do Rady Stanu.

\*\*\* **Nominacje.** Pan Albin Sobociński, podkomisarz, pełniący obowiązki komisarza drugiego komisaryatu Milicyi M. m. Lublina z dniem 1 kwietnia b. r. został delegowany do Zamościa do nowo-powstającej tam Milicyi Miejskiej na stanowisko komisarza i kierownika w szarży komisarza.

Następnie sekretarz drugiego komisaryatu, Wacław Dyżkowski, i pełniący obowiązki przedownika w tymże komisaryacie, Leon Jusiak, zostali delegowani do Milicyi w Zamościu w szarżach przedowników.

\*\*\* **Z działalności Pogotowia Ratunkowego.** Pogotowie Ratunkowe przy Magistracie m. Lublina w przeciągu miesiąca marca udzieliło pomocy w następujących wypadkach:

złamań kości 1, zwichnięć 1, skaleczeń 10, stłuszeń 4, poparzeń 4, postrzałów bronią palną 1, otruc 1, zaciadzeń 1, ataków anemicznych 1, ataków sercowych 1, zemleń 3, wyścieńczeń 1, krwotoków macicy 1, ataków epileptycznych i histerycznych 5, umysłowo chorych 2, przewiezień chorych 13, zgonów nagłych 3 i innych 5.

Razem w marcu Pogotowie Rat. udzieliło pomocy w 61 wypadkach.

\*\*\* **Kradzieże.** W dniu 1 i 2 kwietnia b. r. w obrębie pierwszego komisaryatu zostały dokonane następujące kradzieże, o których poszkodowani zameldowali. Maryi Ferenz, zamieszkałej przy ulicy Sto Dulskiej № 22, skradziono garderobę wartości czterystu koron. Milicya aresztowała sprawców kradzieży. Nuchimowi Leflerowi nieznani sprawcy skradli z mieszkania materiały na ubrania wartości około 4000 koron. Sprawców dotychczas nie odnaleziono, śledztwo w toku. Tamże, Helmanowi, właścicielowi sklepu, nieznani złodzieje skradli ze sklepu worki, świece, orzechy i zapalki wartości 180 koron. Śledztwo w toku.

\*\*\* **Kradzież konia.** Mikołaj Brodziak, doręczarz zamieszkały na przedmieściu wienawa Nr. 56, zawiadomił pierwszy komisariat M. M. że w nocy z 4 na 5 kwietnia nieznani sprawcy skradli mu ze stajni ogiera, lat 7, maści gniadej, wartości około 5 000 koron.

Sprawą wykrycia złodziei zajął się Wydział śledczy M. M.

\*\*\* **Kary.** Milicya M. ukarała w drodze administracyjnej właścicieli dorożek za następujące przekroczenie przepisów. Z. K. № 83 za nieposłuszeństwo milicyantowi i stawianie oporu na grzywnę 25 koron.

Joszek A. № 189 za pozostawienie dorożki bez dozoru w niewłaściwym miejscu i jazdę bez legitymacji na grzywnę 5 koron, właściciela tejże dorożki Jankla H. za wypuszczanie na miasto woźnicy bez legitymacji również na grzywnę 5 koron.

\*\*\* **Zamach samobójczy.** We środę t. j. 4 b. r. o godz. 12 w południe, milicyant № 117 zawiadomił Pogotowie Ratunkowe o zamachu samobójczym przy ul. Lubartowskiej Nr. 41. Lekarz po przybyciu na miejsce wypadku zastał 19 letniego Moszka Szlachtowicza, który w zamiarze samobójczym zażył kwasu karbolowego. Dzięki słabemu roztworowi kwasu nie było obawy o życie Sz.

Po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, desperata odwieziono na kurację do szpitala żydowskiego.

Przyczyną usiłowania samobójstwa Sz. jest podobno nieporozumienie rodzinne.



## Kronika polityczna.

„Kijowska Myśl” donosi, że nowy ukraiński system pieniężny opiera się na walucie frankowej. Jeden „karbowaniec” liczy 200 „szagów”. Dwie „szagi” odpowiadają jednemu centymowi. Ukraiński bank handlowy wydał dotychczas kilka milionów banknotów, które noszą ukraińskie godło.

Jak się dowiaduje „Journal” paryski, poseł francuski w Sztokholmie przyjął delegację estończyków, która miała przybyć do niego, aby oświadczyć, że jeżeli koalicja uzna niepodległość Estonii, to Estonia stanie otworem dla handlu ze wschodem, przez zniesienie celi i ogłoszenie się za wolny kraj handlowy dla wszystkich narodów.

Delegacja pokojowa wysłana przez prezydenta Rzeczypospolitej kaukaskiej, Czcheidzego, do Trebizundy dla rokowań o okrąg Karsu, Ardahanu i Batumu, wróciła z ničem, gdyż Turcy, powołując się na par. 6 traktatu brzeskiego, przyznającego ludom prawo samookreślenia, odmówili przystąpienia do rokowań w tych sprawach.

## Z PILICY (ziemia kielecka).

(Korespon. własna „Głosu Lubelskiego”).

W dniu 10 marca r. b. odbyło się ogólne zebranie członków sklepu Spożywczego „Sila”.

Zo sprawozdania rocznego wynika, że sklep ten dał 4 tysiące rubli z górą czystego zysku przy obrocie 77 tysięcy rubli. Zysk powyższy został podzielony między członków, tytułem dywidendy od wybranych towarów, po potrąceniu 400 rubli na kapitał rezerwowi, 200 rubli na biedne dzieci m. Warszawy, 100 rub. na fundusz budowy pomnika w Pilicy dla Tadeusza Kościuszki 54 rb. na „Macierz Szkolną” oddział w Pilicy i 100 rub. na Tanią Kuchnię w Pilicy.

Na prezesa T-wa „Sila” wybrano ks. proboszcza M. Trzelińskiego, a na vice-prezesa F. Borysławskiego dyrekt. miejscowego gimnazjum.

Stowarzyszenie liczy 400 członków. Stowarzyszenie „Sila” oddaje swym członkom i miejscowej ludności niewymowną usługę, gdyż chroni ich od lichwy i wyzysku sklepikarzy żydów.

Zarząd miejscowej „Macierzy Szkolnej” również polecił dla Pilicy niemałe zasługi, przez założenie „kursów dla analfabetów” i „Odczytów” popularnych z dziedziny nauk historycznych i ekonom. społecznych. Oprócz tego Zarząd Macierzy zajmuje się gromadzeniem funduszków na budowę „Domu Ludowego”.

O ile dwie pierwsze instytucje zasługują na uznanie, o tyle nie można tego powiedzieć o Zarządzie miejscowej straży ogniowej, która znajduje się w opłakanym stanie i wymaga rychłej reorganizacji. Naczelnik straży p. Denerowicz, nie uważał też za właściwe wziąć ze straży udziału w pamiętnej manifestacji w dniu 18 ym marca b. r.

ski.

## Z Polski i ze świata.

× **Dyplomy uniwersyteckie.** W kraju znalazło się cały szereg młodzieńców, którzy ukończyli studia prawnicze w uniwersytetach rosyjskich i zachodnich, lecz którym wojna przeszkodziła

przystąpić do egzaminów i uzyskać patenty. Z zapoczątkowania ministerium sprawiedliwości wydział prawny uniwersytetu warszawskiego opracował projekt, który ma na celu dopuszczenie do egzaminów dyplomowych powyższą kategorię młodzieży. Egzaminy mają się rozpocząć w maju.

× **Zjazd lekarzy dentyków.** W Warszawie odbyło się walne zebranie członków Tow. lekarzy dentyków, gromadzącego wyłączenie dentyków chrześcijan. Na zebraniu tem zapadła uchwała zwołania w Warszawie zjazdu lekarzy dentyków z udziałem Polaków z całej Polski, zarówno Kongresowej, jak i zakordonowej. Zgodnie z uchwałą dodatkowa organizacja zjazdu ma zająć się ad hoc wybrana komisja, w skład której wchodzi lek. dent.: Banasiński, Bielawski, Bruner, Mokrzycki i Zakrzewski. Terminu zjazdu jeszcze nie ustalono.

× **Prof. Edward Porębowicz.** Warszawski „Nowa Gazeta” donosi: Tłumacz i komentator Dantę, najwybitniejszy dziś w Polsce znawca literatury romańskich prof. Edward Porębowicz, dotychczas wykładowca z katedry uniwersytetu lwowskiego, zdecydował się na objęcie katedry romanistyki na uniwersytecie warszawskim. Przyjazd prof. Porębowicza, spodziewany jest w dniach najbliższych, wykłady rozpoczyna się z początkiem nadchodzącego semestru.

× **Ze statystyki ludności francuskiej.** Podług „Reforme Sociale”, statystyka ludności, ostatnio przeprowadzona we Francji wykazuje, że we Francji jest — 6,340,000 małżeństw, 9,957 wdowców, 13,700 rozwiedzionych, oraz 1,689,000 wdów. Prócz tego — 14 milionów niepełnoletnich. Poza tem jest 3,255,334 osób nieślubnych oraz 1,379,000 bezdzietnych małżeństw, wdowców, wdów i rozwiedzionych. Razem 4,780,334 osób bezdzietnych.

× **Z Pabjanio.** Ciekawą statystykę sporządziła miejscowa Rada opiekuńcza. Wykazuje ona że w r. 1917 chrześcijan zmarło 1177 osób, urodziło się 353, w rezultacie więc ludność chrześcijańska zmniejszyła się o 624 osoby. Żydów natomiast zmarło 146 osób, urodziło się zaś 183, w rezultacie więc ludność żydowska zwiększyła się o 37 osób. Jeszcze gorzej przedstawiają się te skutki dla dzieci do lat 10, których u chrześcijan urodziło się 553, zmarło 424, zaś u żydów urodziło się tylko 183 a zmarło tylko 53. W rezultacie więc przybyło chrześcijan 129 a żydów mimo znacznie mniejszej liczby ludności i urodzin — 130. Z powyższego widać że u żydów wymierają głównie starzy, u chrześcijan natomiast dzieci. Jaki rezultat przy dalszym trwaniu tego zjawiska wykwitnie — łatwo zgadnąć: ludność chrześcijańska będzie się gwałtownie zmniejszała, żydowska odwrotnie wzrastać. Jest to jeden jeszcze dowód, kto najbardziej odczuwa wojnę i jej skutki.

× **W obronie inteligencji.** W Rosji wydano następującą odezwę: „Anarchia, szerząca się w szerokich warstwach ludowych, objawia się w zamachach na życie i wolność inteligentów rosyjskich. Straszna lawina niekulturalnych nizin społecznych grozi zagładą mózgowi kraju. Nieświadomości elementy, podlegane przez demagogów, zwróciwszy się poprzednio przeciwko inżynierom i technikom, napadają obecnie na personal lekarski szpitali i lazaretów, którzy w poświęceniem ratują od choroby i śmierci, swych prześladowców. Wieść o ta-

kich zbrodniach nadeszła ostatnio z zera Rosji, z Moskwy. Komitet wykonawczy Rady delegatów inteligentów rosyjskich i robotników, należących do zawodów wyzwolonych, protestuje przeciw tym okropnościom, aktem przemocy i sądom samowolnym, których ofiarą jest inteligencja kraju i wzywa oświeconą demokrację inteligentną do wspólnej, bezlitosnej walki z anarchią”.

× **Nowy zasiłek dla Belgii.** Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański przyznał rządowi belgijskiemu zasiłek — w sumie 11,200,000 dolarów. Ogółem Belgia otrzymała dotychczas od Stanów Zjednoczonych zasiłków, pod postacią pożyczek, na sumę 104 milionów dolarów.

× **Wilson do młodzieży.** Z Nowego Jorku donoszą do pism angielskich, że prezydent Wilson wydał odezwę do młodzieży, liczącej ponad lat 16, a nie mającej zajęć, aby zapisywała się do rezerwy pracowników, zostających na usługach Stanów Zjednoczonych.

× **Przewidywany brak mięsa w całym świecie.** We-

ług oceny urzędu rolniczego Stanów Zjednoczonych wynosi zmniejszenie się stary bydła w całym świecie około 28 000 000 wół i krów, 54 000 000 owiec, 32 425 000 świń. Wobec tego przystępuje Ameryka do wzmożonej hodowli.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Kolonia** pod Lublinem do sprzedania, częściowo lub w całości z kompletnymi zasiewami; morgów 39. Wiadomość Lublin Solna 3. 952

**Potrzebny** zdolny czeladnik na robotę damską szpilkową do warsztatu. Bernardyńska № 26. Kiełbaszek. 970

**Potrzebny** zaraz zdolny strycharz do majątku „Lasy Lubartowski” p. Lubartów. Wymagane poważne polecenie. 955

**Do sprzedania** aparat Pathe „Kok” kinomatograficzny Wiadomość Bychawska № 1 dom, Czajkowskiego Sawicki. 926

**Poszukuje** dzierżawy młyna lub dużego sadu. Łaskawe oferty wraz z warunkami do Admin. „Głosu” dla S. R. 980

**Fortepian** krótki Małacki pozostawiono do sprzedania. Jezuliska 15, Szlendak. 982

## Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na zasadzie § 33 Ustawy, podaje niniejszem do wiadomości pp. Pełnomocników, iż w dniu 22 Kwietnia 1918 r. o godzinie 4 ej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa zwyczajne zebranie Pełnomocników z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady.
2. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
3. Odczytanie protokołu posiedzenia Zebrania Pełnomocników z dnia 7 Maja 1917 roku.
4. Odczytanie sprawozdania Zarządu z dokonanych operacji od dnia 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia 1917 r., przedstawienie rachunku strat i zysków oraz bilansu.
5. Odczytanie protokołu i wniosków Komisji Rewizyjnej.
6. Odczytanie sprawozdania Rady.
7. Wnioski Rady dotyczące:
  - a) zatwierdzenia bilansu,
  - b) podziału zysków,
  - c) wyznaczenia wynagrodzenia na rok 1918 dla Członków Zarządu, Delegatów Rady, Członków Komitetu Wyborczego i Komisji Rewizyjnej, oraz etatu kosztów handlowych.
8. Rozpatrzenie i zdecydowanie wniosków, o ile takowe zgodnie z § 35 Ustawy, przez Członków Towarzystwa złożone zostały.
9. Dopełnienie wyboru 2 Delegatów Rady, 2 Dyrektorów, 3 Członków Komisji Rewizyjnej i 3 Zastępców.

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny wydaje do sklepów naftę do rozsprzedaży za kuponami karty naftowej z m. c. kwietnia r. b. po 2 funty — 1 kwarcie za 2-ma kuponami „NAFTA” po dawnej cenie 80 hal za kwartę.

## DRUKARNIA

## „ZIEMIAŃSKA”

LUBLIN,

ulica Tadeusza Kościuszki № 10 (róg Szpitalnej).

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI

W ZAKRES DOKONANIA WCHODZĄCE:

ROBOTY DZIEŁOWE.

CENNIKI, SPRAWOZDANIA, BROSZURY, CZASOPISMA.

ROBOTY AKCYDENSOWE.

CYRULARZE HANDLOWE, BLANKIETY, ZAPROSZENIA, ZWIADOMIENIA, KWITANIE, PROGRAMY.

ROBOTY TABELARYCZNE, HERROLOGI, AFISZE i t. p.

Posiadając najnowsze urządzenia i wielki wybór gustownych czcionek, poleca swoje usługi

P. P. Ziemiańskiemu, Właścicielom fabryk, biur i t. p.

Wykonanie terminowe i solidne. Ceny przystępne.